

PRENUMERATA miesięczna z dodatkami (niezależnym „Dodatkiem Ilustrowanym”) wynosi 3 zł. 30 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 81259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, z dodatkiem wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryczny jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłanie 40 gr. W nich świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Czwartek 16-go lipca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mićkiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

St. Wańkowicz. Telewencja.
Cz. J. Ostatnie chwile Imperatorowi.
„Redetycja wojsu”.
O uruchomienie kolei z Wilna do Libawy.
Jednolity antybolszewicki blok bałtycki.
Zbrojenie Anglii na morzu.
Szczegóły zabójstwa policjanta Rajkowieza.
Minister Skrzyński w Ameryce.

Tolerancja.

Szczycimy się—my, Polacy — że jesteśmy narodem najbardziej toleranckim na kuli ziemskiej, a gdy raz uznaliśmy ten fakt za niepodlegający dyskusji, kroczyliśmy w zwarty szeregu pod sztandarem, na którym „Tolerancja” wypisana perłami i drogimi kamieniami.

Należy jednak zadać sobie pytanie, jak należy to słowo rozumieć? Tolerować, t. j. dopuszczać do istnienia, można rzeczy czy pojęcia, dobre lub złe, — pożyteczne lub szkodliwe, — mądre lub głupie, a samo tolerowanie zawiera w sobie pojęcie uwzględniania myśli, teorii lub czynów niezgodnych z pojęciami tolerującego.

Tolerancja np. różnic wyznaniowych była chlubą Polski, gdzie dysydentów nie prześladowano i na stosach nie palono, oając możność każdemu chwalić Pana Boga jak kto chciał.

Również należy tolerować t. j. nie przesładować kierunków myśli politycznej, gdy jest ona inną od naszych własnych zapatrywań, a ma na celu rzeczywiste dobro państwa i społeczeństwa jak np. było w Anglii, gdzie zapatrywania Whigów i Torysów były wzajemnie tolerowane i szanowane.

Że jednak na świecie są rzeczy dobre i złe, że są rzeczy godne pochwały i poparcia, a inne są zbrodnicze i karygodne, tolerowanie zarówno jednych jak i drugich byłoby absurdem.

Teoria Tolstoja niesprzeciwiania się złu jest wyrazem tolerancji posuniętej do absurdu, skutek łatwy do przewidzenia—panowanie zła na całej kuli. Rosja jest typowym przykładem bezmyślności tolerancji nieograniczonej, która doprowadziła do panowania nie tylko zła ale i bezwzględnej nietolerancji.

Można i należy tolerować hałas piski, trąbki i bębny u bawiącej się podczas rekreacji dziatwy, ale nie można pozwalać by w klasie te hałasy, krzyki i muzyka się wznawiała, tembardziej w sali sejmowej podczas obrad nie może być tolerowana „Symfonia Wyzwolenia”. A jednak czego też my w Polsce nie tolerujemy, t. j. znosimy, aczkolwiek jesteśmy przekonani głęboko o szkodliwości niezmiernie ilości rzeczy zgubnych dla państwa i społeczeństwa.

Tolerujemy wadliwy ustroj konstytucyjny, najabsurdalniejsze prawo wyborcze, które dało nam już dwa Sejmy złożone w znacznej części z analfabetów a w części z elementów jawnie antypaństwowych. Widzimy nie tylko brak wszelkiego przygotowania większości posłów do czynności prawodawczych, ale znosimy pokornie skutki najszkodliwych ustaw przez reprezentantów narodu uchwalanych, choć zdajemy sobie sprawę, że państwo narażają na zgubę a tylko zachłanne interesy partyjne mając na celu.

Tolerujemy ustrój biurokratyczny niezmiernie kosztowny, hamujący życie, skomplikowany i obsługiwany przez tuzi razy liczniejszy personel niż by system, bardziej praktyczny i do życia przystosowany, wymagał.

Tolerujemy rozrzućność w wydatkach, która doprowadziła do ogolnienia Polski z kapitałów i stworzyła stan bliski bankructwa.

Tolerujemy rozwój tysięcy państw w państwie pod postacią związków zawodowych uniemożliwiających życie ekonomiczne, rolnictwo, przemysł i handel, a świeży przykład zapowiedzianego przez postać Chałupko-Kwapńskiego strajku ziemskiego, mającego na celu kraj ogłodzić a był Państwa narażać na szwank, ilustrują doskonale co znaczy tolerancja świętego prawa strajku, która daje bolszewizującemu osobnikowi możliwość potrzebna podsiawia bytu całego narodu.

Tolerujemy rozwydrzenie i zdziwienie młodzieży w imię postanowienia swobody czy t. z. liberalizmu.

Tolerujemy w takich organizacjach jak n. p., wojskowa, czynnik wpływów politycznych pojedynczych

osób na układ armji zasadniczo apolitycznej.

Tolerujemy rozrost nacjonalistycznych zapędów różnych narodowych mniejszości, wychodzących poza ramy równości wszystkich obywateli w państwie.

Tolerujemy robotę antypaństwową różnych organizacji litewskich, białoruskich i bolszewickich, o których wiemy, że mają za cel podkopanie egzystencji Polskiej, a nawet posuwamy tę tolerancję aż do pozwolenia posłom polskiemu Sejmowi głosić z trybuny i na wiecach mowy podburzające przeciw państwu i porządkowi społecznemu.

Tolerujemy — gdyż słabo na nie reagujemy, — pochody z napisami antypaństwowymi i drukowanie odezw i wezwań o charakterze zbrodniczym.

Tolerujemy działalność poselstwa sowieckiego z jego agentami rzekomo handlowymi, chociaż wiemy doskonale że się zajmują szpiegostwem i rozkładową propagandą.

Czego nie tolerujemy w imię hipnozy liberalizmu a outrance, w imię zasady poszanowania „ideowości”, choćby owa „ideowość” była zbrodniczą!

Jakiś bezwład ogarnął społeczeństwo: daje się ono tyranizować, przybijając do krzyża, pozwala na plucie sobie w twarz, ale nawet na głośniejszy protest się nie zdobywa, a cóż dopiero na czyn męski stawienia oporu zalewającej nas fali zła.

Na jedno jednak znalazły się u nas i wola i siła,—na nietolerowanie tolerancji tego, co właściwie tolerancji nie potrzebuje, będąc podstawą bytu społeczeństw kulturalnych.

Nie tolerujemy prawa własności prywatnej, wywłaszczając posiadaczy ziemi z ich majątków, co sprzeczne jest z Konstytucją gdyż wywłaszczenie może być zastosowane tylko w wypadkach użyteczności publicznej, jak n. p. dla przeprowadzenia dróg żelaznych lub bitych, na budowę fortec, poligonów i t. p.—nigdy zaś na cel oddania ziemi w ręce innych obywateli.

Nie tolerujemy konstytucyjnej zasady wynagrodzenia za wywłaszczenie, uchwalając zapłatę niższą od połowy wartości i to w bezwartościowych papierach, lub nie wyznaczając żadnego odszkodowania jak to miało miejsce przy zabraniu około 400.000 ha na cele osadnictwa.

Nie tolerujemy przyrodzonego prawa rozporządzania własnością, zabraniając dziedziczyć i dzielić majątek ziemski zarówno przy życiu, jak i po śmierci rodziców, podczas gdy wszyscy inni obywatele w Polsce takie prawo posiadają. Nie tolerujemy rozporządzania się własnością nieruchomości w miastach i otaczającym dochołu z kapitału w nią włożonego, gdy w innych dziedzinach wolno ciągnąć dowolne zyski. Natomiast tolerujemy ciągnięcie, wielokrotnie większych sum od sublokatorów, na korzyść lokatorów ochraniających przez ustawę specjalną.

Nie tolerujemy wolności pracy — tego najświętszego prawa każdego obywatela zarabiania w miarę sił i potrzeb — i to się stosuje tylko do pewnej kategorii pracowników, wówczas gdy inni pracują po 10—15 godzin ale jako burżuje nie będący „ludem pracującym”. Za pracę ponad 8 godzin karany jest ten, kto pracuje. Nie tolerujemy dobrowolnych umów co do warunków pracy i płacy, odejmując od obywateli ich samodzielność i wolę indywidualną, natomiast tolerujemy narzucanie przez związki warunków hamujących rozwój handlu, przemysłu i rolnictwa, przy czem jedną stroną zmusza się do dotrzymania tych warunków, gdy druga może je zrywać dowolnie i bezkarnie.

Nie tolerujemy wolnego handlu, nie wolno otworzyć sklepu pod karą, natomiast głodny musi iść do pracy lub szkoły, bo nie może o rannej godzinie nic kupić.

Nie tolerujemy rozkładania ciężarów podatkowych na wszystkich obywateli, natomiast nakładamy nie-

JEDNOLITY ANTYBOLSZEWICKI BLOK BAŁTYCKI.

Sensacje prasy sowieckiej.

Z Rygi donoszą szereg wysoce sensacyjnych wiadomości o tworzeniu się jakoby jednolitego bloku antybolszewickiego o państw bałtyckich Wszystkie te informacje pochodzą ze źródeł sowieckich i należy przyjmować je z wielkiem zastrzeżeniem, wszakże świadczą wymownie o nastrojach nurtujących obecnie koła polityczne Moskwy.

Urzędowa prasa sowiecka komentując otrzymaną tam wiadomość, że min. spr. zagr. Łotwy, p. Mejerowicz, w podróży swej po Europie odwiedzi też Warszawę, wyraża z tego powodu wielkie niezadowolenie, jednocześnie puszczając sensacyjną wiadomość, że tematem obrad jego w Warszawie będzie porozumienie militarne. Prasa sowiecka przestrzega Mejerowicza przed zbliżeniem zbytniem z Polską, a przeciwko Rosji.

„Kosta” donosi, że przewidywana konferencja 4 państw bałtyckich w Rewlu, będzie miała wielkie znaczenie dla stworzenia bałtyckiego bloku antybolszewickiego.

„Izwestija” twierdzą w dalszym ciągu, że Mejerowicz, pod wpływem Anglii, tworzy antybolszewicki blok bałtycki. Jakoby, podczas swego pobytu w Kownie miał on zaproponować Carneckisowi przystąpienie do tego bloku, jednak Litwa odmówiła ze względu na swój przyjazny stosunek do Sowieców i na rzekomy udział w tym bloku Polski.

Sowiety przeciw Anglii i Polsce.

„Precz z Anglią!”—Kamienie w okna konsulatu polskiego.

Z Mińska donoszą: od kilku dni odbywają się tu demonstracje antyangielskie. Dn. 3 b. m. odbył się w centrum miasta wiec, na którym przemawiał m. in. członek G.P.U. Maksymow. Mowa jego była przepełniona pogrozkami pod adresem Anglików. Po skończonym wiecu utomował się pochód, przed którym niesiono transparent z napisem: „Precz z burżuazyjną Anglią”. Przed konsulem polskim pochód się zatrzymał, wydając wrogie okrzyki pod adresem Polski. Rzucano kilka kamieni—Podobne demonstracje odbywają się też w innych miastach Białorusi sow. (i)

Rząd koalicyjny w Jugosławji.

Partja Radicza otrzymuje 5 tek.

BIAŁOGRÓD 15 VII. PAT. Po zakończeniu rokowań między delegatami partji radykalnej i partji Radicza, kluby obu partji ratyfikowały w dniu dzisiejszym projekt układu w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. Oczekują natychmiastowej dymisji obecnego gabinetu, oraz utworzenia nowego rządu pod przewodnictwem Pasicza. W gabinecie tym partja Radicza będzie miała pięć tek. Grupa niezależnych demokratów z Pribicewiczem na czele opuści koalicję.

Zbrojenia Anglii na morzu.

LONDYN 15 VII. PAT. „Daily Mail” podaje, że rząd postanowił zbudować w ciągu najbliższych pięciu lat 19 nowych krążowników lekkiego typu.

O uruchomienie kolei z Wilna do Libawy.

Sensacyjne rewelacje „Pirmdeena” — Tajemniczy telegram min. Sehji.

Z Rygi donoszą: Przed niedawnym czasem, pisma łotewskie wypowiedziały się za jaknajszyszym zlikwidowaniem polsko-litewskiego konfliktu, a to ze względu, że uniemożliwia on tranzyt z Polski przez Litwę, a zamykając dawną linię kolejową, t. zw. Drogi Żelaznej Libawo-Romeńskiej, grozi portowi łotewskiemu Libawie zupełną ruiną ekonomiczną.

Obecnie „Pirmdeena” podaje sensacyjną wiadomość, że w swoim czasie w komisji Ligę Narodów, prowadzone były pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Polski, Łotwy i Litwy, w sprawie uruchomienia linii kolejowej Libawo-Romeńskiej. W obradach uczestniczyli jakoby też przedstawiciele innych mocarstw zachodnio-europejskich. Cała sprawa rozpatrywana była pod kątem ściśle gospodarczym nie zaś politycznym. Otóż zdaniem pisma osiągnięto na tym gruncie zupełnie porozumienie. Ruch kolejowy miał być kierowany przez mianowaną przez Ligę Narodów specjalną komisję międzynarodową. Jednak niespodziewanie dla wszystkich ówczesny minister spr. zagr. Łotwy p. Sehja, bez żadnych powodów odwołał nagłe przedstawiciela Łotwy, p. Waitera, przesyłając mu telegram z rozkazem natychmiastowego przerywania rokowań. Pertraktacje nie były już więcej podejmowane.

Wiadomość ta wywołała sensację w Rydze. „Pirmdeena” domaga się od rządu natychmiastowych wyjaśnień.

ponierne ciężary na jedną część lu-zwrot ku załamowaniu tych reform, dności, państwo zaś płaci podatek a to dla tego, że się przekonano o tym, którzy pracy są pozbawieni, ich bezwzględnej szkodliwości, zarówno dla państwa i społeczeństwa, zbawiającemu tej pracy. Nakładamy specjalny podatek na już przeciążonych, by skarb płacił podatek bezrobotnym.

Tolerujemy uszczęśliwianie ludzi gwałtem, narzucając im wszędzie drogie i niekorzystne asekuracje, wydając nakazy i zakazy, wirując się do ich życia, reglamentując wszystko pod kontrolą urzędów a nie tolerujemy zupełnie niekierpowania osobistej woli obywateli.

Przykładów takich sprzeczności z pojęciami ustalonymi w społeczeństwach od wieków, a które zostały spalone nie tylko u nas pod wpływem t. z. nowych prądów, można by cytować bez liku. Jeżeli jednak w państwach zachodnich poszli oaleko w dziedzinie reform socjalnych, to jednak my w Polsce poszliśmy dalej niż inni.

Du sublime au ridicule il n'y a się kto posiecie, — tak się wyśpie”.
A ściejemy kiepsko!
Dziś na Zachodzie jest widoczny

St. Wańkowicz.

Sejm i Rząd.

Obstrukcja Białorusinów i Ukraińców.

WARSZAWA, (Tel. wł. „Słowa”). W czasie wtorkowego posiedzenia Sejmu rozpoczęły obstrukcję kluby ukraiński, białoruski i frakcja komunistyczna, przeszkadzając w obradach biciem w pulpity. Marszałek natasujących posłów wykluczył z posiedzenia.

Wczoraj wykluczeni posowie usiłowali dostać się na salę obrad, czemu zapobiegła straż marszałkowska. Wobec powyższego poseł Chrućki złożył imieniem klubów ukraińskiego, białoruskiego i frakcji komunistycznej deklarację, w której zaznacza, że ustawa o reformie rolnej jest zamachem na ziemię rodzinną Ukraińców i Białorusinów, że po wyczerpaniu wszelkich środków parlamentarnych Ukraińcy i Białorusini zmuszeni są dalszej walki o prawa swoje w parlamencie zaprzestać, natomiast zapowiadają walkę na terenie pozaparlamentarnym. Po tem oświadczeniu kluby ukraiński, białoruski i frakcja komunistyczna opuściły salę.

Klub chrześcijańsko-narodowy w dalszym ciągu nie bierze udziału w obradach. Posowie tego klubu przyglądają się narodom z galerji.

Białoruski klub poselski polecił swym członkom zdłżające się lerje sejmowe wyyskać dla urzędzenia szeregu wieców sprawozdawczych w swych okręgach wyborczych w których mają przedstawić działalność klubu na terenie sejmowym. Niezależnie od tego posowie mają przeprowadzić szereg prac organizacyjnych. W dalszym ciągu—ze względu na zachowanie konspiracji—posowie nie będą zakładali w miasteczkach specjalnych sekretariatów — a cały ciężar pracy jak dotychczas spoczywać będzie w rękach mężów zaufania Wileńskiego Narodowego Komitetu Białoruskiego. (i)

Urzednicy objazdowi w woj. wschodnich.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa). Minister spraw wewnętrznych p. Radziewicz przedstawił wczoraj w radzie ministrów wniosek o utworzeniu w woj. wschodnich w każdym starostwie stanowiska tak zwanych urzedników objazdowych. Zadaniem takich urzedników będzie załatwianie w czasie objazdów wszystkich tych spraw, które nie wymagają osobistego stawienia się interesanta do Starostwa. Do obowiązków tych urzedników należeć ma między innymi również inspekcja posterunków policyjnych i urzędów gminnych.

Sprawy kresowe w Radzie Ministrów

WARSZAWA, 15.VII (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 lipca r. b. powzięła następujące uchwały: 1) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wojskowych przepisach dyscyplinarnych. 2) powołanie w charakterze rzeczoznawcy do sekcji komitetu politycznego dla spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowych pp. Leona Wasilewskiego, Aleksandra Zwierzynskiego i Henryka Loenwenherza, 3) uchwała w sprawie rozszerzenia kompetencji władz administracyjnych III instancji, 4) rozporządzenie w sprawie uregulowania przepisów prawnych o dowodach osobistych w województwach wschodnich przez rozciągnięcie na ziemię Wileńską przepisów legitymacyjnych, rozporządzenia szefa zarządu teytorjum przychodowego z 4.XI—1920 roku, 5) upoważnienie ministra spraw wewnętrznych do zgłoszenia na komisji sejmowej poprawek do projektu ustawy w sprawie niektórych zmian granic województwa Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego, 6) uchwała regulująca sprawy wyznaniowo-żydowskie zgodnie z wnioskami sekcji komitetu politycznego.

Pomoc powodziom

W dniu 14 b. m. pod przewodnictwem p. Korolca z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się posiedzenie Komitetu pomocy powodziom. Na powyższym posiedzeniu postanowiono poczynić odpowiednie kroki w celu jaknajrychlejszego przyścia z pomocą powodziom, a w tym celu w dniu 19 b. m. zostanie urządzona w Wilnie na rzecz tych powodziom kwesta, prócz tego postanowiono zwrócić się do poszczególnych sta.ostw o zorganizowanie w powiatach Komitetów pomocy powodziom. Z dotychczasowej akcji dowiadujemy się, że prócz gminy Ewangelicko-Reformackiej, złożyli ofiary na rzecz powodziom urzędnicy sądów; inne urzędy w tej sprawie dotychczas jeszcze nie zrobiły nic. (s)

O D E Z W A.

Obywatele!

Kłaska straszliwa nawiedziła Państwo nasze. Gwałtownie wezbrane rzeki zalały powodzią tysiące siedzib ludzkich w południowej Polsce i aż pod samą Warszawę, pozabawiając dachu i chleba tysiące mieszkańców miasteczek, wiosek i sió.

Dalekie to strony, gdzie płyną górną Wisła, San i Dniestr — lecz niema między ludzką daleką sercem, co się jeszcze w kamień nie obróciły.

Ska b Państwa naszego robi co może, by ulżyć powodziom niedoli — lecz skarb państwa, które dopiero wstaje ze spustoszeń tyloletniej niewoli i wojny okrutnej, nie jest bez dna i tysiące musi zaspakając najpilniejszych potrzeb.

Mv, współobywatele dotkniętych kłaską Małopolan, musimy ze swej strony dla nich coś uczynić, rękę im podać, ratować ich, nie dać im zginąć z głodu i wyczerpania.

Pamiętajmy! Nikt nie jest zabezpieczony od przeciwności losu. Nikt nie wie czy na niego nie zwali się już jutro, nie powódź, to pożar, nie głód to zaraza, lub inny jaki dopust Boży. Dziś mnie — jutro tobie. A ktoś wówczas nam rękę poda, jeśliśmy sami nigdy jej nikomu nie podawali.

Obywatele! ktoś nie wie, że wszystkim nam dziś ciężko... A jednak poradzić się sumienia. Znajdzie się z pewnością, nie złoży, to grosz, choćby groszy kilka, na otarcie gorzkiej łzy bliźniemu.

Obywatele! Dajcie ile kto może, na nieszczęśliwych powodziom w dniu kwesty w niedzielę 19 lipca 1925 roku.

WILEŃSKI WOJEWÓDZKI KOMITET POMOCY DLA POWODZIAN.

KRONIKA

Wsch. st. o g. 3 m. 20.

Zach. st. o g. 7 m. 50.

CZWARTEK
16 Dziś
M. B. Szkapł.
Jutro
Aleksego

WILEŃSKA

— Dodatkowe komisje poborowe. Komisarz Rządu na m. Wilno niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanych, że dodatkowa Komisja Poborowa w m. Wilnie urzędować będzie co drugi piątek w lokalu Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) od godz. 8 i pół rano. Pierwszy dzień urzędowania Komisji wyznaczony został na 17 lipca r. b. Stawiecnictwu podlegają poborowi r. 1904 i starszych roczników, oraz ochotnicy r. 1905—6—7, — którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie mogli stanąć przed Komisją Poborową.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki powrócił do Wilna z urlopu wypoczynkowego i przyjmuje interesantów w sprawach urzędowych od godziny 13-tej do 14 i pół.

Odroczenia dla studentów z r. 1899 i 1898. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości zainteresowanych, że sprawy udzielenia odroczeń z tytułu studiów naukowych tym poborowym r. 1898 i 1899, którzy mają 4 miesiące służby ochotniczej, lub 1 rok służby z poboru (względnie nie brali udziału w wojnie z powodu późniejszego nie z własnej winy powrotu do kraju w drodze reemigracji), i którym brak do ukończenia studiów nie więcej, niż 1 rok, — mogą być ponownie rozpatrzone (niezależnie od otrzymania karty powołania). W tym celu poborowi pomienionej kategorii winni niezwłocznie złożyć w P. K. U. Wilno odpowiednio udokumentowane podania.

Wyznaczone zaś w kartach powołania termin stawiennictwa do formacji 15 lipca przesuwa się na 20 b. m. do rozpatrzenia sprawy.

— (i) Posiedzenie okręgowej kom. związków zawodowych w sprawie strajku rolnego. W tych dniach odbyło się w lokalu Domu Robotniczego posiedzenie okr. kom. Kl. Zw. Zaw., na którym między innymi rozpatrywano sprawę strajku rolnego i konfliktu między robotnikami przemysłu drzewnego a właścicielami tartaków. W sprawie ewentualnego przystąpienia robotników Wileńszczyzny do strajku rolnego postanowiono odnieść się do decyzji Centrali Zw. Zaw. w Warszawie.

W czasie obrad nad drugim punktem wywiązała się gorąca dyskusja, która doprowadziła do uzgodnienia stanowiska, że konflikt należy przedłożyć i żądać stanowczo zmiany umowy zbiorowej, na którą właściciele tartaków zgodzić się muszą z racji coraz nowych zamówień i zwiększającego się zapotrzebowania, wynikającego z pełni sezonu budowlanego.

— (i) Lotna komisja rozjemcza. Dnia 18 b. m. wyjeżdża do Świecian specjalna komisja rozjemcza celem rozpatrywania na miejscu targów powstałych między właścicielami a pracownikami zakładów przemysłowych i warsztatów pracy.

W ciągu bieżącego miesiąca komisja będzie urzędowała jeszcze w Oszmianie dn. 21 b. m., Duniłowiczach 25 b. m. i Głębokiem w dniach 28 i 29.

— (i) Żydowski uniwersytet ludowy. Centralny komitet oświaty w Wilnie, pozostający pod wpływem umiarkowanych żywiołów żydowskiej partii demokratycznej, postanowił powołać po życia żydowski uniwersytet ludowy. Nauka odbywać się będzie wieczorami między godz. 16—22.

— (s) T-wo kolonji zdrowotnych. Ostatnio komisarz rządu zatwierdził statut nowopowstałego t-wo kolonji zdrowotnych, celem którego jest praca nad poprawą zdrowia ubogiej dziatwy m. Wilna przez umożliwienie jej korzystania ze wsi.

— (s) Zdjęcie flag żydowskich. Jak się dowiadujemy, władze angielskie w Palestynie zarządziły zdjęcie z gmachów flag syonistycznych, wyjaśniając jednocześnie, że przy obchodach uroczystych trzeba wywie-

szuć flagi angielskie. W związku z powyższym faktem część społeczeństwa żydowskiego w Wilnie zamierza urządzić wiec protestacyjny.

— (s) O fizyczne wychowanie dziatwy. Kuratorjum szkolne w Wilnie poleciło, by absolwenci Seminarjum nauczycielskiego byli przydzieleni do prowadzenia gier i zabaw ruchomych z dziećmi, nie uczęszczającymi do szkół, a przychodzącymi m. innymi do parku sportowego.

— (s) Z komisji miejskich. W związku z odbytem w dniu 14 b. m. posiedzeniem połączonych komisji miejskich technicznej i finansowej będą rozpatrywane na przyszłym posiedzeniu rady miejskiej sprawy związane z rozbudową miasta.

— (s) Poświęcenie kasyna oficerskiego K. O. P. W dniu 15 b. m. w zastępstwie delegata Rządu wyjechał do Wilejki na poświęcenie wybudowanego kasyna oficerskiego K. O. P. p. Dworakowski wraz z oficerem łącznikowym K. O. P. przy delegaturze Rządu p. majorem R. Perkowskiem.

— (s) Konferencja budowlana. Na konferencji, zwołanej w sprawie zapobieżenia katastrofie budowlanej domu Nr. 18 przy ul. Trockiej, odbytej w dniu 7.VII—1925 r., w lokalu Delegatury Rządu postanowiono:

1) Usunąć na czas remontu lokatorów z domu Nr. 18 przy ulicy Trockiej.

2) Spowodować wyznaczenie przez Magistrat właścicielowi domu terminu, w którym ma być dokonany remont, usuwający niebezpieczeństwo, udzielając mu, o ile tego zażąda, pożyczki w myśl Ustawy o rozbudowie miast; w razie sprzeciwu właściciela Magistrat ma zastosować przymus po myśli p. „c” art. 4 Ustawy o rozbudowie miast z dnia 29.IV—1924 roku.

TEATRY I MUZYKA.

— Ogród Po-Bernardyński. Dziś we czwartek 16-go odbędzie się Koncert symfoniczny—Wil. Ork. Symfonicznej pod dyr. K. Gałkowskiego. W programie: Haydna [Symfonia pastorał] Mozart (Uwertura z op. kom. „Wesele Figara”) Beethoven (Siódma

KAPELUSZE

i czapki ...skie letnie

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

GABINET ROENTGENOWSKI

D-ra Iwantera

Zdjęcia, prześwietlanie i leczenie promieniami Roentgena. ul. Mickiewicza 24.

NADESLANE.

CASCARINE

LEPRINCE

LE CZY

PRZYCZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedż w aptekach i składowiach aptecznych.

symfonja). Początek o godz. 8-jej wiecz. Następný koncert w sobotę 18-go b. m.

— Występy Aleksandra Zelwerowicza. Grający obecnie „Niedojrzały owoc” jakkolwiek jest tylko farsą parę-ką, jednak dzięki grze Al. Zelwerowicza nabiera cech artystycznych, a ponieważ jest grany przez cały zespół wybornie, widz spędza wieczór w ustawicznym śmiechu; już to Al. Zelwerowicz jest mistrzem w krzesaniu humoru i pobudzaniu widowni do żywiołowej wesołości. Dziś i jutro „Niedojrzały owoc”.

W przygotowaniu krotoczwłła angielska „Hau! hau!”.

— Teatr Letni. „Podróż po Warszawie”, jak było do przewidzenia, przypadła do gustu publiczności. Fieł i psyty Józia Grojseszyka, kłopoty Fafuły, zaloty p. Chilton, oraz przepyszne typy warszawskie są serdecznie oklaskiwane. Artyści pozbywszy się premierowej tremy, grają wybornie, najwięcej zaś oklasków zbiera siarczysta „Maryśka”, za swoje przyrody warszawskie w interpretacji Z. Kosłińskiej. Dziś i jutro „Podróż po Warszawie”.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Niebywała nowość!

Maszyna do pisania najnowszej konstrukcji (bez mozolnej nauki) z wózkiem normalnej szerokości, alfabet polski i niemiecki, daje 6 odbitek. W 10ciu miesiącach sprzedano przeszło 25 tysięcy. Fabrykacja masowa systemem Forda, zastosowana do maszyn do pisania.

CENA TYLKO ZŁ. 115.

Przesyłka i opakowanie zł. 2,75. Wysyłka tylko za poprzednim przestaniem należności przekazem pocztowym za pośrednictwem polskiej poczty do Gdańska. Wysyłka za zalicz. a pocztową do Polski niedozwolona. Prospekt z próbą pisma po nadstaniu 30 groszy w markach pocztow. Gdyby maszyna dla użytku ogólnego się nie nadawała biorę maszynę z powrotem i zwracam pieniądze.

GŁÓWNY SKŁAD G. NEUMANN, Gdańsk—Wrzeszcz, Baumbachallee 10.
Zastępstwa w niektórych województwach jeszcze wolne.



Informacji udzieli: Przedstawicielstwo honorowe Dyr. JAN SZYMID i JÓZEF STERN WILNO, Zawalna 26

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN

ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNYCY 4—62

POLECA:

OWIES
ŻYTO
MAKĘ żytnią i pszenną
SŁONINĘ
CUKIER
SÓL

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5, zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza iż w dniu 23 lipca 1925 roku o godzinie 10-jej rano w Wilnie przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego firmy „K. Narbutt i S-ka” sp. z ogr. odp. składającego się z urządzeń gorzelni, rektyfikacji i fabryki wódek, oszacowanego na sumę 102,064 zł. Stosownie do artykułu 1070 U.P.C. ruchomości mogą być sprzedane i niżej oszacowania.

Komornik Sądowy (—) Fr. Legiecki.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5, zgodnie z art. 1030 UPC, obwieszcza iż w dniu 22 lipca 1925 roku o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Orzeszkowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Franciszka Rychłowskiego, składającego się z pianina, mebli i inn. rzeczy, oszacowanego na sumę zł. 590.

Komornik Sądowy (—) Fr. Legiecki.

Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Reginy Woydt decyzją z dnia 8 lipca 1925 roku postanowił: wzbrownić wszelkich wypłat i dokonywać jakichkolwiek transakcji z następującymi 4 i pół procentowemi listami zastawnymi Wileńskiego Banku Ziemskiego po 1000 rubli każdy. Nr. Nr. 28408, 28409, 28410, serji VI, Nr. Nr. 33911, 33912, 33914, 33915 serji VII i Nr.Nr. 46876, 46877 serji VIII razem na sumę nominalną 10000 rubli i wzywa wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w przeciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim złożyli je do sądu lub zgłosili sprzeciw. (Nr. sprawy I, t. c. 76/25).

Sekretarz.

Obiady jar-skie (bezmiejsne)

po zł. 1.25 gr. bardzo smaczne wydaje Cukiernia „Artystyczna” ul. Mickiewicza Nr. 11

Do sprzedania szata, stół, samowar oraz inne rzeczy. Mała-Pohulanka 16—10 od g. 2 do 5 p.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Lidę na imię Bolesława Wiercińskiego, umiawnia się.

WSZYSTKICH

którzy posiadają informacje co do obecnego miejsca pobytu, Bronisława Ksawerego Dobrowolskiego, syna Jana Wincentego i Klementyny, który jest sientą w r. 1923 z Bydgoszczą wyjechał do Francji—uprasza się o nadstanie tych informacji do kolegium Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11.

Gdy szukasz mieszkania, daj ogłoszenie o tem w „SŁOWIE” za niewielkie pieniądze, szeroko poczytne to pismo zapewni ci natchmiaszt dziesiątki ofert.

Masz ziemię do sprzedania? Gdzieś skuteczniej można o tem ogłosić jak w jedynym na Kresach poważnym organie ziemian „Słowie”

Do sprzedania **Wilczki** rasowe 4 tygodniowe wiadomość Zwierzyniec Stara 25 m. 1.

Lokomobila 9 sil w ruchu natchmiaszt do sprzedania. Cena 1500 zł. st. Niem. i. Mostwiec. Wrócewicz.

Jadłodajnia **K. O. K.** Wydaje zdrowe mięsne i jarskie **OBIADY** Cena od 80 gr. Zawalna 1, 1-sze piętro.

Czekoladki i pralinki deserowe Sarotti

sa w smaku i cenie niezrównane

Prosimy zadac wszędzie „Sarotti” i bacznie wzwazac na opakowanie

JENERALNA REPREZENTACJA na Wilno i rejon Wileński Spółka Wileńska „Handel Importowy” Wilno, ul. Zawalna 27. Telefon 796.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE”
Kwaszelnia 23. (M.-Stefańska)
Egz. od 1906 r.

DRUKARNIA OFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEGO TYPU ORAZ MASZYNĘ ROTACYJNĄ

PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH

CENY UMIARKOWANE

Pluskowy
Niszczy i zapobiega rozmnażaniu „Mogil” żądać wszędzie